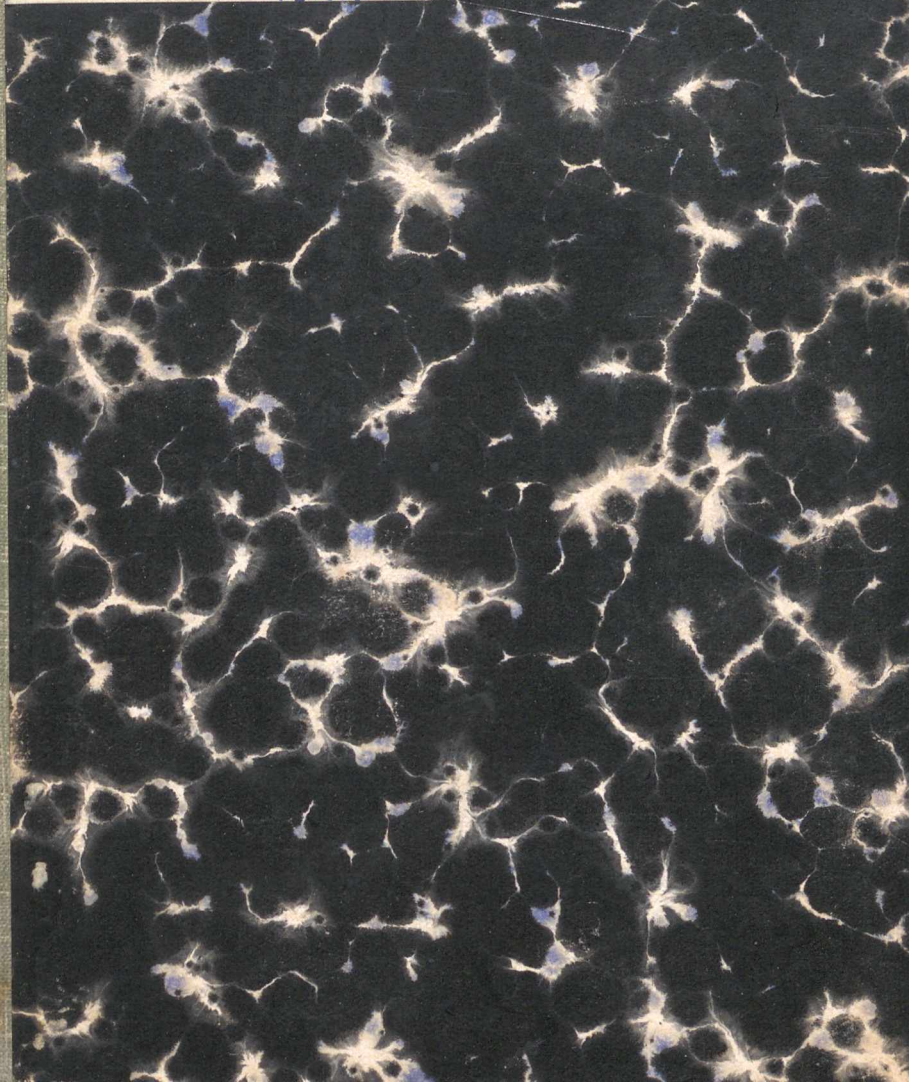


BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

KUL

V 457/6

1922





POLSKA MACIERZ SZKOLNA

MIESIĘCZNIK

TOWARZYSTWA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ
POŚWIĘCONY SPRAWOM OŚWIATY I WYCHOWANIA

POD REDAKCJĄ
JÓZEFA STEMLERA.

ROCZNIK VI.



WARSZAWA.

Redakcja i Administracja: Krakowskie-Przedmieście № 7.

1922.



y-457





POLSKA MACIERZ SZKOLNA

MIESIĘCZNIK TOW. POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ
POŚWIĘCONY SPRAWOM OŚWIATY I WYCHOWANIA

PAPIEŻ BENEDYKT XV.

Rozbrzmiały dzwony Rzymu, wstrząsnęły żalobnem echem świat cały, zwiastując nad wyraz bolesną i wprost nie do uwierzenia wieść o zgonie Papieża. Jego Świątobliwość Benedykt XV po siedmioletniem zaledwie sterowaniu łodzią Galilejskiego Rybaka, wskutek krótkotrwałej choroby zapalenia płuc, zgasł w wieku lat 67. I zgasł przedwcześnie. Bo trawiony był wyjątkowymi trudnościami swego pontyfikatu, którego dzieje ściśle zazębiły się z przebiegiem i wynikiem wszechświatowej wojny.

O ile proroctwo św. Malachjasza — „religio depopulata“ brać w znaczeniu: — „spustoszenie sumień“, spowodowane czynnikami rozkładowemi kataklizmu światowego, poczem bolszewizmu, które były cierniem, goryczą i łzami dla zmarłego papieża, to wynik jego pontyfikatu streścić i uwieńczyć należy słowami „Ecclesia instaurata“ czyli „triumf Kościoła przywrócony“. Wpływ bowiem Benedykta XV zatoczył tak szerokie i dalekie kręgi, że osiągnięciem zwycięstwem powagę papięstwa wyniósł do wyżyn, na których ono stało w XIII wieku za Inocentego III.

Prałat Jakób della Chiesa, jako długoletni sekretarz osobisty kardynała Rampolli, sekretarza stanu Leona XIII, w umiejętnem kierowaniu sprawami Kościoła i świata przeszedł szkołę doskonałą. Stąd Leon XIII pozostał mu świetlanym wzorem, a Rampolla okazał się przyjacielem, powiernikiem, opiekunem i nieomal ojcem z ducha. Gdy, po śmierci obu, Pius X wyniósł go naprzód na arcybiskupstwo w Bolonji, tuż zaś przed swoim skonem kreował kardynałem, nie dziw, że w parę miesięcy potem, zostawszy papieżem, Benedykt XV tężyzną swego ducha umiał wzniesić się ponad rozgrywającą się wokół niego tragedję ludów, nie dziw, że umiał zapanować nawet nad tymi, co nie uznawali go naczelnym przewodnikiem swoich sumień, że zdołał zawrzeć lub odnowić stosunki bądź układy na obu półkulach z 20 aż państwami i wszędzie zapewnić własnym przedstawicielom czyli nuncjuszom przywileje dziekanów ciała dyplomatycznego. To też świat przejęty głębokim żalem wskutek nieoczekiwanego zgonu, jako wyraz zasłużonego hołdu i uznania nazwał zmarłego Ojca św. — Wielkim Papieżem pokoju.

Jego wielki rozum, silna wola i serce serc, mające dobro Kościoła i ludów na względzie, pozwoliły Mu dla przywrócenia pokoju i równowagi świata nie tylko piętrzące się trudności pomyślnie pokonywać, lecz również do ostatniej chwili zgonu budziły w Nim jasną świadomość zadań, które w najbliższej przyszłości spełnić należało.

To serce serc wielkiego kapłana, któremu nawet muzułmanie jeszcze za życia w słowach, wyrytych na jego pomniku nad Bosforem, na znak wdzięczności, hołd wiekopomny składają, jako „Dobroczyńcy ludów bez różnicy narodowości i religji“; to serce serc wielkiego papieża, którego imię na wieki związane z nowym kodeksem prawa kanonicznego, jakim Kościół obdarzył; to serce serc wielkiego apostoła sprawiedliwości dziejowej i pokoju, sterane odczuciem krzywd, niedoli i potrzeb cierpiących narodów, a w szczególniejszy sposób orędujące o niepodległość zjednoczonej Polski; to, powtarzam, serce serc nie wytrzymało własnych cierpień fizycznych i jako jedna więcej ofiara bezprzykładnej tra-

gedji świata, w dniu 22-im stycznia 1922-go r. — bić nazawsze przestało.

A choć trzepot skrzydeł zwycięskiego Orła Białego, unoszącego się nad zmartwychwstałą niepodległą Polską wstrząsnął sercami naszymi i niemi zawładnął, to jednak potrafimy snadź znaleźć gorące wyrazy hołdu i uczuć w sercach naszych dla Benedykta XV. Jeżeli bowiem który z ostatnich papieży, to najgłębiej On wrósł po wszystkie czasy w duszę odrodzonej Polski. Taki niewątpliwie sąd o Nim, jako o jednym z największych przyjaciół i najżyczliwszym opiekunie narodu polskiego głosić będą nasze pokolenia następne, patrząc z perspektywy historycznej na czyny dla Polski przez Niego zdziałane i krzesząc w sercach polskich niewygasłą wdzięczność.

A cóż nam, jako pokoleniom współczesnym sądzić i żywić przystoi?

Zważmy! Ponad trumną^m całunem śmierci Benedykta XV spowitą, wszak przesuwają się w oczach naszych wizje Jego czynów:

— Jego pierwszego od marca 1915 r. są zabiegi o pomoc Ameryki na rzecz zniszczonej i głodującej Polski. Czemu, nawiasem mówiąc, do dziś zawdzięcza życie i zdrowie tysiące dzieci, osobiście zaś młodzież szkolna.

— On pierwszy zapoczątkowywał z własnej szkatuły słać do Polski miljonowe zasiłki pieniężne.

— Jego odezwa do biskupów katolickiego świata o pomoc dla Polski, poparta kwestą doraźną d. 21 listopada 1915 r. w świątyniach globu całego, jednocześnie budzi zainteresowanie się opinii świata narodem, więzami trzech zaborców od stu lat zgórą w niewoli trzymanym.

— Jego to właściwie inicjatywa z 1916 r. w sprawie zawarcia pokoju, uwarunkowanego wskrzeszeniem niepodległej Polski, przyobleka się niebawem w konkretny postulat Wilsonowskiego orędzia. W związku zaś z powyższem następują akty Karola i Wilhelma II z d. 5 listopada 1916 r. W odpowiedzi na nie widzimy podobne oświadczenie Mikołaja II, które już rewolucyjny gabinet petersburski Lwowa wnosi w formie urzędowej prokla-

macji na Konferencję Paryską. Reszty już tylko dokonywa Traktat Wersalski.

— Papież pierwszy jeszcze za okupacji Niemców w maju 1917 r. do Warszawy, jako do stolicy państwa niepodległego przysłał w charakterze wizytatora apostolskiego, w rzeczywistości pierwszego dla Polski przedstawiciela dyplomatycznego — w lipcu następnego roku przemianowanego na nuncjusza.

— W grudniu 1919 r. Papież dla Polski jako już niezawisłego mocarstwa, kreuje naraz dwóch kardynałów: ks. arcybiskupa Kakowskiego i ks. prymasa Dalbora. Przy tej okazji każe im zawieźć do Polski świecę pamiątkową, ofiarowaną przez prowincjała bazylianów polskich O. Dąbrowskiego, podczas kanonizacji św. Józafata. Świecę Pius IX oddał kolegium polskiemu w Rzymie, polecając tam ją przechować, aż przyjdzie chwila, w której świeca ta, przeniesiona do zmartwychwstałej Polski, będzie mogła płonąć w Warszawie.

— Wreszcie według poważnych świadectw, jak to się ostatecznie ujawniło, Papież w sprawie przyznania Górnego Śląska interwenjował na naszą korzyść.

Prawdziwych i szczerych przyjaciół poznaje się dopiero w nieszczęściu i w niedoli. W osobie właśnie zmarłego Benedykta XV papieństwo wykazało cały swój serdeczny stosunek do Polski, oddając Ojczyźnie naszej usługi bezcenne. Ono stale i odważnie protestowało przeciw jej rozbiorom, ani na chwilę nie poddawało ich jakimkolwiek kompromisom. A gdy wybiła przez Opatrzność wymierzonej sprawiedliwości godzina, — papieństwo w sprzyjającym układzie dziejów przez usta Benedykta XV wystąpiło z jaknajenergiczniejszą inicjatywą, wwieńczoną wskrzeszeniem zjednoczonej i niepodległej Polski.

Zaiste! Zbyt dużo mamy powodów do ukochania, aby serca nasze polskie wespół z katolickim światem nie zapłonęły na stałe gorącymi uczuciami czci i uznania dla Wielkiego Papieża. To też imię Benedykta XV będzie związane z dziejami Najjaśniejszej Rzeczypospolitej nazawsze, a nimbem hołdu i wdzięczności świecić będzie w sercach polskiego narodu.

Ks. ALFONS TREPKOWSKI.

PROJEKTY NOWYCH USTAW SZKOLNYCH.

Od chwili uchwalenia Konstytucji, która ogólnie zarysowała stosunek obywatela i państwa do nauczania i szkoły i zapowiedziała bliższe określenie czasu, zakresu i sposobu pobierania nauki, w drodze osobnej ustawy, upłynęło sporo czasu zanim Sejm przystąpił do rozpatrywania projektów ustaw, które regulować mają materialną stronę tej niezmiernie doniosłej dla przyszłości Państwa sprawy. W dniu 27 stycznia rozpoczęto pierwsze czytanie rządowych projektów dwu ustaw: 1) „o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych“ i 2) „o budowie publicznych szkół powszechnych“.

Stosunek Państwa do społeczeństwa, w szczególności do samorządów, w zakresie szkolnictwa podstawowego, powszechnego, nie był dotychczas ustawowo, jasno i wyraźnie określony. Nie było wiadomem, czy rząd postawi w tej dziedzinie samorząd na pierwszym miejscu, pozostawi mu mianowicie całą stronę organizowania i utrzymywania szkoły powszechnej, pociągając do wszelkich świadczeń materialnych i pracy w specjalnych autonomicznych instytucjach, a zatrzyma sobie kierownictwo ogólne, nadzór, kontrolę, pomoc fachową i finansową, statystykę i t. d., a więc tak, jak to się dzieje w Anglii, Ameryce i t. p., czy też scentralizuje te sprawy i oprze w pierwszym rzędzie o państwowe urzędy, podobnie jak to było w cesarskiej Rzeszy niemieckiej.

Z projektów złożonych Sejmowi przekonywujemy się, że w Rzeczypospolitej polskiej ma być zastosowany system, przypominający raczej ten ostatni.

Projekty złożonych przez rząd ustaw brzmią następująco:

PROJEKT O ZAKŁADANIU I UTRZYMYWANIU PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Art. 1. Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych, przewidzianych w planie sieci szkolnej, ciąży na państwie i na gminie.

Art. 2. Plan sieci szkolnej oraz wszelkie zmiany w nim opracowuje Inspektor Szkolny przy współudziale organów samorządu szkolnego na obszarze gminy, — zatwierdza na podstawie opinii Rady Szkolnej Powiatowej Kurator Okręgu Szkolnego.

Art. 3. Sieć szkolna winna być tak ułożona: 1) aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły korzystać z nauki w publicznej szkole powszechnej, oraz 2) aby szkoła ta była możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego.

Art. 4. Dla osiągnięcia celów określonych art. 3 tworzy się obwody szkolne z zachowaniem następujących warunków: 1) droga dziecka z domu do szkoły wynosi najwyżej 3 kilometry; 2) obwód skupia jak największą liczbę dzieci w wieku szkolnym, nie więcej jednak niż 650; i 3) najmniejsza liczba dzieci w obwodzie wynosi 40.

Art. 5. Jeżeli szkoła jest przeznaczona dla ludności dwu lub więcej gmin, obowiązek udziału w założeniu i utrzymaniu szkoły, określony art. 1 ciąży na tej gminie, na której obszerze szkoła, zgodnie z planem sieci szkolnej się znajduje. Inne gminy, korzystające ze szkoły, obowiązane są jednak do pokrywania części wydatków, ustalonej na podstawie porozumienia wszystkich gmin zainteresowanych, w razie niedojścia do porozumienia rozstrzygają odpowiednie władze powiatowe, a jeżeli gminy należą do różnych powiatów — władze wojewódzkie, w pozostałych wypadkach — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Art. 6. Stopień organizacyjny szkoły zależy od liczby zamieszkałych w obwodzie dzieci w wieku szkolnym. Jeżeli liczba ta w przeciągu 3 następujących po sobie lat nie przekracza liczby 60, szkoła jest 1-klasowa (o jednym nauczycielu), przy liczbie 61—100 szkoła jest dwuklasowa (o 2 nauczycielach), od 101—150 szkoła jest trzyklasowa (o 3 nauczycielach), od 151—200 czteroklasowa (o 4 nauczycielach), od 201—250 szkoła jest pięcioklasowa (o 5 nauczycielach), od 261—300 szkoła jest sześcioklasowa (o 6 nauczycielach), ponad 300 dzieci szkoła jest siedmioklasowa o 7 lub w razie istnienia oddziałów równoległych — o większej liczbie nauczycieli.

Art. 7. Siedmioklasowa szkoła powszechna ma obok nauczycieli osobnego kierownika.

Art. 8. O kolejności i czasie zakładania publicznych szkół powszechnych rozstrzyga Kurator Okręgu Szkolnego na podstawie wniosków Rad Szkolnych Powiatowych, powziętych po wysłuchaniu opinii zainteresowanych samorządów gminnego i szkolnego na obszarze gminy, a przekładanych Kuratorowi za pośrednictwem Inspektora Szkolnego.

Art. 9. Ministerstwu W. R. i O. P. przysługuje prawo założenia szkoły tam, gdzie liczba dzieci nie wystarcza do stworzenia obwodu szkolnego w myśl p. 3 art. 4.

Ministerstwu przysługuje również prawo podniesienia stopnia organizacyjnego szkoły ponad normy art. 6 określone.

W obu wypadkach wynikające stąd koszty pokrywa Skarb państwa sam lub łącznie z gminą na podstawie dobrowolnej umowy.

Art. 10. Wykonanie zatwierdzonych postanowień w sprawie zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych należy do organów samorządu szkolnego w gminie.

Art. 11. Koszty zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych są pokrywane: a) przez skarb państwa, b) przez gminę, c) z dobrowolnych świadczeń innych związków komunalnych, d) z fundacyj, zapisów i darowizn.

Art. 12. Skarb państwa ponosi wszelkie wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne, gmina—na wszelkie inne potrzeby rzeczowe szkół, a w szczególności na pomieszczenia dla szkół w myśl ustawy o budowie publicznych szkół powszechnych oraz ich konserwację, na wewnętrzne urządzenia szkół, ubezpieczenia od ognia, na oświetlenie i opał dla szkoły, utrzymanie służby, porządku, czystości.

Udział państwa i gminy w pokrywaniu świadczeń osobowych określają osobne ustawy.

Art. 13. Rady szkolne powiatowe określają normy, podług których gminy mają zaopatrywać szkoły w opał, oświetlenie i materiały piśmienne oraz zapewnić szkołom usługę i utrzymanie czystości.

Art. 14. Organy samorządu szkolnego w gminach układają projekty budżetu szkolnego gmin i przekładają je Radzie Szkolnej Powiatowej, która, po dokonaniu w razie potrzeby zmian, przesyła władzom gminnym do uchwalenia.

Art. 15. W razie, gdyby budżet szkolny gminy nie został w przepisany czasie prawomocnie uchwalony, lub nie odpowiadał potrzebom szkolnictwa, Rada Szkolna Powiatowa przesyła przedłożony gminie projekt budżetu szkolnego władzy nadzorczej nad gminą, celem wstawienia przewidzianych w nim kwot do budżetu gminy.

Art. 16. Gmina jest obowiązana dostarczyć w oznaczonych przez Radę Szkolną Powiatową terminach do rozporządzenia organu szkolnego w gminie funduszków na założenie i utrzymanie szkoły w granicach zatwierdzonego budżetu i w myśl obowiązków, wynikających z art. 1 niniejszej ustawy.

Art. 17. W razie, gdyby gmina w określonym przez Radę Szkolną powiatową terminie nie dostarczyła wskazanych w art. 16 funduszków na utrzymanie szkoły — Kurator Okręgu Szkolnego na wniosek Inspektora Szkolnego asygnuje organom gminnego samorządu szkolnego odpowiednie sumy ze skarbu państwa; Inspektor Szkolny o każdej wyasygnowanej sumie zawiadamia władzę nadzorczą gminy, która sumę tę ściąga od gminy na rzecz skarbu państwa.

Art. 18. O przeznaczeniu na użytek szkół i nauczycieli gminnych gruntów szkolnych decydują organy samorządu szkolnego gminy; od decyzji tej gmina i nauczyciel mogą odwołać się do Rady Szkolnej Powiatowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Art. 19. Zakładanie i utrzymywanie publicznych szkół powszechnych dla mniejszości narodowych Rzeczypospolitej ureguje osobna ustawa.

Art. 20. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi W. P. i O. P. — w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

PROJEKT USTAWY O BUDOWIE PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Art. 1. Publicznym szkołom powszechnym, założonym zgodnie z obowiązującymi przepisami, oraz nauczycielom tych szkół, gmina jest obowiązana dostarczyć odpowiedniego pomieszczenia, w szczególności dostarczyć gruntów pod zabudowania, na boiska i ogrody szkolne, wznosić nowe budynki szkolne, mieszkalne i gospodarcze lub przebudowywać odpowiednio do potrzeb budynki już istniejące. Obowiązkiem gminy jest również zaopatrywanie szkół w całkowite urządzenia szkolne.

Art. 2. Jeżeli szkoła przeznaczona jest dla ludności dwu lub więcej gmin, obowiązek określony art. 1 niniejszej ustawy ciąży na tej gminie, na której terytorjum znajduje się siedziba szkoły. Pozostałe gminy obowiązane są jednak pokryć przypadającą na nie część kosztów związanych z wykonaniem tego obowiązku. Udział w wydatkach ustalają gminy zainteresowane; w razie nie dojścia do porozumienia rozstrzygają odpowiednie władze powiatowe, jeżeli gminy należą do różnych powiatów — wojewódzkie, w pozostałych wypadkach Minister Spraw Wewnętrznych.

Art. 3. Obszar gruntu pod szkołę wraz z boiskiem i ogrodem szkolnym winien wynosić: dla szkoły 1-klasowej — 0,4 hekt., dla 2-klasowej i 3-klasowej — 0,5 hekt., dla 4 i 5-klasowej — 0,7 hekt., dla 6-io i 7-klasowej — 0,85 hekt.

Na zmniejszenie obszaru powyższego dla miast, a w wyjątkowych wypadkach dla wsi — może zezwolić po wysłuchaniu Rady Szkolnej, Kurator Okręgu Szkolnego.

Art. 4. O ile gmina nie posiada gruntu odpowiedniego, a nie może go uzyskać drogą kupna lub zamiany, może nastąpić na wniosek Kuratora Okręgu Szkolnego wywłaszczenie gruntu dla celów szkolnych, w trybie przewidzianym przez ustawy.

Art. 5. Warunki, jakim odpowiadać winny grunty szkolne, budynki szkolne, mieszkania dla nauczycieli i urządzenia wewnętrzne szkoły, określa drogą rozporządzenia Minister W. R. i O. P.

Art. 6. Plany i kosztorysy każdej przewidzianej niniejszą ustawą budowy lub przebudowy, wymagają obok zachowania ogólnych przepisów budowlanych zatwierdzenia Kuratora Okręgu Szkolnego.

Art. 7. O przydatności istniejących budynków dla celów szkolnych i na mieszkania nauczycieli orzeka Rada Szkolna Powiatowa; Inspektorowie szkolni i organy samorządu gminnego mogą odwołać się do Kuratora Okręgu Szkolnego, który rozstrzyga ostatecznie.

Art. 8. Kolejność budowy poszczególnych szkół ustanawia, po wysłuchaniu organów samorządu gminnego oraz szkolnego, Rada Szkolna Powiatowa.

Od postanowienia Rady Szkolnej Powiatowej Inspektor Szkolny oraz gmina mogą odwołać się do Kuratora Okręgu Szkolnego, który rozstrzyga ostatecznie.

O czasie budowy szkół orzeka Kurator Okręgu Szkolnego w ramach zatwierdzonego budżetu okręgu.

Art. 9. Ministrowi W. R. i O. P. przysługuje prawo nadzoru nad budową gmachów szkolnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli.

Art. 10. Na budowę szkół i domów mieszkalnych dla nauczycieli, wznoszonych zgodnie z art. 8 niniejszej ustawy, będą udzielone gminom ze Skarbu Państwa zasilki w wysokości 50% kosztów budowy; na pokrycie pozostałych kosztów mogą być przyznawane gminom ze skarbu państwa długoterminowe pożyczki — na warunkach, które będą określone rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Zasilków udziela i o przyznawaniu pożyczek rozstrzyga Kurator Okręgu Szkolnego, w ramach zatwierdzonego budżetu szkolnego.

Art. 11. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi W. R. i O. P. w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

*

*

*

Wprowadzenie w życie pierwszej ustawy napotykać będzie niewątpliwie poważne trudności natury lokalnej. Należy jednak zespolic wysiłki wszystkich, mających wpływ na te sprawy, organizacyj i osób, by siecią szkolną ogarnąć wszystkie dzieci w wieku szkolnym, w możliwie najwyżej zorganizowanych szkołach.

Odnosnie do projektu drugiej ustawy musimy zwrócić uwagę na następującą okoliczność.

Piekąca i niecierpiąca zwłoki sprawa budowy gmachów szkolnych i mieszkań dla nauczycieli, z momentem uchwalenia ustawy w tem brzmieniu, jakie podaje przytoczony projekt, znajdzie się niewątpliwie w bardzo ciężkiem położeniu. Artykuł 10 projektu mówi, że na budowę szkół i domów mieszkalnych dla nauczycieli będą udzielone gminom ze skarbu państwa zasiłki w wysokości 50% kosztów budowy, zaś na pokrycie drugiej połowy mogą być przyznawane gminom ze skarbu państwa długoterminowe pożyczki. Sytuacja zatem bardzo wygodna: połowę państwo daje a połowę pożycza na długi termin. Na to wszystkie gminy, prawie bez wyjątku się zgodzą i na to gminy będą czekać.

Ale czy to realne? Czy to znowu nie jedna z ustaw, której warunki zrealizować nie pozwolą, a w tym wypadku narzekania, niezadowolenie z Państwa wywoływać a także poważny argument agitacyjny przeciw rządowi stanowić mogą.

Według statystyki rządowej z roku 1920 było na obszarze Rzeczypospolitej 4,624,759 dzieci w wieku szkolnym. Obliczono też w odpowiednim wydziale budownictwa, że koszt murowanego budynku szkolnego, licząc odpowiednią objętość muru i t. d. przeciętnie, na jedno dziecko wynosi M. 200,000. Jeżeli uwzględnimy 4 miliony dzieci potrzebujących pomieszczenia w odpowiednich budynkach szkolnych, to otrzymamy sumę 800 miliardów marek, potrzebną dziś na ich postawienie. Ministerstwo Oświaty w maju zeszłego roku obliczyło, że zrealizowanie tych dwu ustaw pochłonie 380 miliardów marek; jeżeli się uwzględni, że materiały bu-

dowlane, robocizna i t. p. od tego czasu wzrosły znacznie ponad 150%, to, przyjmując tę tylko zwyżkę, otrzymamy dziś wydatek 950 miliardów marek.

Ustawa, jak widzimy, nakłada na Państwo niesłychanie wielki ciężar. Nietylko bowiem budowę szkół i mieszkań dla nauczycieli, ale według art. 12 projektu o zakładaniu, „skarbu państwa ponosi wszelkie wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne“ — a więc dziś miliardowych sum wymagające wydatki — nie licząc już uposażenia nauczycieli, które domaga się gwałtownej rewizji, jeżeli nie ma się dopuścić do masowej dezercji z szeregów, lecz przeciwnie szeregi te ilościowo i jakościowo wzmacniać.

Oczywistym dla każdego uświadomionego obywatela jest fakt, że skarb państwa, w okresie przywracania jego równowagi rozmaitemi przymusowemi i dobrowolnemi środkami, nie może, i nie prędko będzie mógł, ciężar taki dźwignąć. Państwowa śruba podatkowa ma swój kres, a wydatki państwowe, nawet przy uzyskanej równowadze budżetowej, będą pochłaniać sumy równie niezbędne jak na szkolnictwo, także na inne cele. Pozostanie przeto uchwalona, piękna w swych tendencjach, ustawa, której wykonanie będzie się odbywało „w ramach zatwierdzonego budżetu szkolnego“. Na budowę szkół powszechnych miał przyznać Minister Skarbu początkowo sumę 5 miliardów na rok bieżący, potem ją ograniczył, jak mówią, do trzech. Wobec takiego stanu rzeczy optymistyczne nadzieje wznoszenia w szybkim tempie budowli, według opracowanej sieci szkolnej, niezwykle błędną i nasuwa się pytanie: czy nie byłoby korzystniej dla sprawy przedewszystkiem samorządy do budownictwa zobowiązać, pociągnąć — budzić inicjatywę prywatną, pomagać i zachęcać, wzorowe budowle, gdzie to będzie wskazane dla przykładu wznosić, — lecz nie wytwarzać atmosfery czekania przez długie lata aż „rząd zrobi“.

Zdaje się nam, że młody nasz samorząd, należycie kierowany i uświadamiany o konieczności wprowadzenia swoich dzieci

z nędznych izb do przyzwoitych i zdrowych budynków szkolnych, zdobędzie środki u siebie i szukać będzie długoterminowych pożyczek na rachunek swoich dzieci, a budynki odpowiednie postawi. Trzeba jednak powiedzieć, że to jest jego obowiązek w pierwszym rzędzie — Państwo zaś w miarę możliwości przyjdzie mu z pomocą.

Takie wyraźne postawienie byłoby dla sprawy i dla Państwa pożyteczniejsze.

SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ P. M. S.

Kielce.

Działalność Koła w r. 1921-ym znacznie się ożywiła. Walczy się jednak ciągle z brakiem zainteresowania. Twierdzenie, że oświatę prowadzi Państwo — Macierz obecnie zbyt, panuje powszechnie.

W roku ubiegłym prowadziło Koło:

a) bibliotekę w Kielcach przy ul. Wesolej 30, ilość tomów 5605, ilość korzystających miesięcznie przeciętnie 16000 osób, budżet miesięczny mk. 30000. Biblioteką kierowały p. M. Knichowska i bibliotekarka p. H. Tomaszewska;

b) czytelnię pism przy bibliotece; korzysta przeciętnie 500 osób miesięcznie;

c) szkołę kształcącą dla młodzieży pracującej w rzemiośle i przemyśle (Kielce, ul. Pocztowa 8). Ilość klas 3, ilość uczniów 119, sił nauczycielskich 6. Miesięczny budżet 45000 mk. Kieruje p. M. Łebkowski i Rada Nadzorcza;

d) przygotowawcze praktyczne Kursa dla ochraniarek i wzorową szkołę freblowską w Kielcach, ul. Nowa 2. Ochraniarek 12, dzieci 75, sił nauczycielskich 4, pomocnicze praktykantek 4. Budżet miesięczny 76000 mk. Kieruje p. M. Zdanowiczówna.

Koło posiada 2 latarnie i zapas przeźroczy, które wypożycza bezpłatnie do szkół i na odczyty, urządzone przez Koło Młodzieży w mieście i okolicy.

Zarząd stanowią: pp. E. Nawroczyński przewodniczący, M. Palka zastępca, W. Zasucha skarbnik, F. Dukalski sekretarz, W. Kirchner, M. Knichowiecka, A. Kosieradzka, T. Kostuch, F. Krzakowski, A. Płoski, ks. K. Sikorski, ks. J. Skalski członkowie.

KRONIKA.

Wieczory pedagogiczne. Celem rozbudzenia w szerszych kołach zainteresowań szkolnych i utorowania drogi hasłom jak najintensywniejszej współpracy rządu i społeczeństwa na terenie szkoły, zainicjował Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej szereg wieczorów dyskusyjnych, na których rozważane będą zasadnicze zagadnienia dotyczące szkolnictwa i oświaty wogóle na ziemiach polskich w chwili obecnej. Na wieczory zapraszane są osoby ze świata nauczycielskiego, przemysłowego, kupieckiego, dziennikarskiego, przedstawiciele Rządu, Sejmu, Towarzystw i t. d.

Pierwsze zebranie odbyło się dnia 21 stycznia r. b. Przewodniczył p. Aleksander Janowski. Referat na temat: „Realizacja szkolnictwa powszechnego“ wygłosił dr. Marjan Falski. Prelegent podkreślił trzy zasadnicze warunki realizacji szkolnictwa powszechnego: 1) aby każde dziecko przez szkołę powszechną przeszło; 2) aby uczęszczało do niej 7 lat i 3) aby chodziło do szkoły przez cały rok.

Prelegent wykazał cyframi statystycznymi, iż do tego ideału zbliża się szkolnictwo w Wielkopolsce, gorzej jest w b. Galicji, a najgorzej w byłej Kongresówce i w województwach kresowych. Również odpowiednią statystyką wykazał prelegent bardzo pocieszający objaw w b. Kongresówce, mianowicie, że kiedy w 1914-ym roku tylko 20% dzieci w wieku szkolnym uczęszczało do szkoły, to obecnie odsetek ten dochodzi do 60%. Jest to zatem wzrost taki, jaki wykazują Niemcy w warunkach normalnych w ciągu 25 lat.

Jednakowoż dzieci uczęszczające do szkoły kończą naukę przeważnie na trzecim oddziale. Ponadto frekwencja jest bardzo słaba. W b. Kongresówce dzieci uczęszczają w ciągu roku szkolnego do szkoły zamiast przez 234 dni, tylko przez 150 dni.

Referent podkreślił znaczenie realizacji szkolnictwa powszechnego jako konieczność narodową i wykazał cyframi, iż z powodu zmniejszenia przyrostu dzieci w okresie wojny, można wprowadzić powszechne nauczanie już w roku 1922/3, poczynając obejmować przymusem siedmiolatkę w roku 1922/3. Z tą sprawą ściśle się wiąże sprawa przygotowywania nauczycieli szkół powszechnych i budownictwa szkół.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: Radca Łypacewicz, Józef Świeżyński, Jan Konarski, Władysław Radwan, Aleksander Janowski i inni.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Szkoła organ „Polskiego Tow. Pedagog.“ Miesięcznik poświęcony sprawom wychowania w ogólności, a w szczególności szkolnictwu po-

wszechnemu. Listopad—Grudzień 1921 r. Lwów. Treść: Ferdynand Holitscher Szkoła pracy.—Testament „Komisji Edukacyjnej Narodowej“ (c. d.) — Autor „Praktycznego Nauczyciela“ Ustrój i program nauki w szkołach powszechnych (c. d.)— Jan Świątkowski. Nowy program nauki geometrii w szkołach powszechnych siedmioklasowych. — Z nowych wydawnictw dla młodzieży w sprawie historii szkolnictwa.—Do naszych czytelników.

Oświata pozaszkolna. Biuletyn konferencyj kwartalnych „Wydawnictwo Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P.“ pismo poświęcone sprawom oświaty dorosłych.

Zeszyt 3, rok I. Treść: Ks. A. Ludwiczak. Uniwersytet ludowy na wzór duński. N. Perzyński. Uniwersytet ludowy na wzór duński (koreferat).—Dr. Eust. Nowicki. Nowe kierunki pracy oświatowej w Niemczech.—Materjały. — Z ruchu oświatowego w Polsce. — Z ruchu oświatowego za granicą.—Przegląd pism.—Przegląd literatury.

Zeszyt 4, rok I. Treść: F. Czerwijowski. Polityka bibliotekarska w kraju w stosunku do bibliotek publicznych i powszechnych. — H. Światalska. Biblioteki publiczne i powszechne miejskie.—H. Radlińska. Biblioteki wędrownie.—J. Komarnicki. Kolportaż książek.—Konferencja oświatowa w Krakowie.—Materjały.—Z ruchu oświatowego w Polsce.—Z ruchu oświatowego zagranicą.—Przegląd pism.—Przegląd literatury.

Zeszyt 1—2, rok II. Treść: K. Kornilowicz. Znaczenie i zarys organizacji kształcenia dorosłych i młodzieży pracującej. — Dr. St. Kopciński. Podstawy organizacyjne miejskich kursów dla dorosłych. — T. A. Koziara. Podstawy organizacyjne kursów dla dorosłych na wsi. — B. M. Godecki. Kto i jak ma uczyć dorosłych.—Wł. Weychert-Szymanowska. Metody nauczaniu analfabetów. — S. Augustyniak. Kursy dla dorosłych jako przygotowanie do czytelnictwa.—Konferencje oświatowe we Lwowie. — Al. Janowski. Nauka o Polsce współczesnej.—Materjały.—Z ruchu oświatowego w Polsce.—Z ruchu oświatowego za granicą.—Przegląd pism.—Przegląd literatury.

Treść № 1: Papież Benedykt XV, przez ks. A. Trepkowskiego. — Projekty nowych ustaw szkolnych. — Sprawozdania z działalności Kół P. M. S. — Kronika. — Przegląd czasopism.

Redaktor JÓZEF STEMLER.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Krakowskie-Przedm. 7 m. 4.

Przedpłata rocznie M. 400 z przesyłką. Cena oddzielnego egzemplarza M. 40.

Druk F. Orzechowskiego, Warszawa, Królewska 3.

„Księgarnia Polska“ Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej

Warszawa, ul. Warecka 15, poleca:

z zakresu organizacji i metodyki pracy oświatowej pozaszkolnej:

- Stemler J.* Instrukcja w sprawie zakładania Kół Polskiej Macierzy Szkolnej oraz organizowania i prowadzenia czytelni ludowych, bibliotek, kursów dla dorosłych i uniwersytetów ludowych 60.—
- Koziara T. A.* Kursy dla dorosłych (organizacja, program i wskazówki)
Wydanie drugie, przerobione i uzupełnione (w druku)
- Ryfel Cezary.* Odczyty i pogadanki popularne. (Organizacja i metodyka) 80.—
- Rodowicz St. inż.* Jak prowadzę moją bibliotekę. Praktyczne wskazówki
w zakresie organizowania bibliotek 40.—
- Stępowski M. Dr.* Praca oświatowa pozaszkolna u obcych i u nas 30.—
- Ciot-Mazowiecka W.* Instytucje ludowe i wychowawczo-kształcące za granicą 20.—
- Chmielińska A.* Oświata i praca społeczna w Galicji 20.—
- Szalay St.* Latarnia czarnoksiężska i jej zastosowanie w szkole i przy odczytach 20.—
- Holewiński J.* Dom ludowy na wsi i w miasteczku. 52.—

Podręczniki dla kursów dla dorosłych i t. d.

- Gażyńska J.* Wypisy dla dorosłych ze słownikiem i objaśnieniami. Wyd. 2-e. 300.—
- Materiały odczytowe według działów.* I. Historia i dzieje piśmiennictwa.
II. Społeczne i prawne. III. Życiorysy. IV. Podręczniki.
V. Przyrodnicze. VI. Opisy krajów i ludów. VII. Rolnictwo, ogrodnictwo i pszczelnictwo. VIII. O zachowaniu zdrowia i leczeniu

Najnowsze wydawnictwa odczytowe:

- Grabiec J.* O nasze granice. Zarys bojów polskich w l. 1918—21. Z mapką 100.—
- Wielowiejska J.* Pogadanki o stowarzyszeniach spółdzielczych 100.—
- Gryf Szymon.* Ze wsi i dla wsi. Gawędy o ważnych sprawach. 32.—
- Heilpern M.* Jak chorują zboża i ziemniaki i jak je od chorób uchronić 48.—
- Dyakowski B.* O pszczołach i ich życiu 40.—
- O zwierzętach żyjących w gruncie 64.—
- Zielczek J. dr.* Jak karmić i pielęgnować niemowlęta 80.—
- Putawski A. dr.* Jak urządzić zdrowe życie w zagrodzie wiejskiej 64.—
- Pogadanka o pięciu trunków i pijaństwie. Wyd. 3-e 72.—
- Pogadanka o tyfusie plamistym. Wyd. 2-e 64.—
- Pogadanka o zdrowym mieszkaniu. 32.—

Utwory sceniczne dla teatrów amatorskich.

Cenniki i katalogi wysyła się na żądanie.